

Mieczysław Ozorowski

Rodzina szkołą bogatszego człowieczeństwa

Studia nad Rodziną 17/1 (32), 67-77

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Mieczysław OZOROWSKI – WSR UKSW Warszawa

RODZINA SZKOŁĄ BOGATSZEGO CZŁOWIECZEŃSTWA

Autor niniejszego artykułu przedstawia znaczenie rodziny w kształtowaniu bogatszego człowieczeństwa. W pierwszej części tekstu wskazuje na chrześcijańskie rozumienie małżeństwa i rodziny, a następnie ukazuje rodzinę jako miejsce przekazu wiary i prawdy o człowieku. Rodzina jest szkołą szacunku i uznania godności każdej osoby ludzkiej. Autor uzasadnia, że wychowanie rodzinne otwiera na ludzkie wartości oraz kształtuje otwartość i prawe sumienie.

Słowa kluczowe: rodzina, małżeństwo, wiara, człowieczeństwo.

Wstęp

Institucje małżeństwa i rodziny w świecie współczesnym narażone są na liczne ataki i spotykają się z dezaprobatą i ostrą krytyką środowisk liberalnych. Obserwujemy dziś medialne zerwanie z jakąkolwiek religią i brutalną promocję człowieka ponowoczesnego, antyreligijnego, antychrześcijańskiego, a przede wszystkim zaciekle antykatolickiego¹. Środki masowego przekazu codziennie przynoszą liczne fakty wskazujące na zużycie się społeczne tych instytucji i ich powszechną degradację. Gdyby wierzyć tym wszystkim doniesieniom medialnym, o których słyszymy już od wielu lat, to dziw bierze, że instytucje te jeszcze istnieją, że ludzie jeszcze chcą się żenić, rodzić dzieci, żyć w normalnych rodzinach. Jeszcze większe zdziwienie budzi fakt, że pary homoseksualne również chcą sobie przypisać status małżeństwa i starają się ze wszelkich sił, tworząc niespotykane dotąd naciski na środowiska

¹ W. Cichosz, Pedagogiczny dekalog formacji chrześcijańskiej w epoce globalizmu, w: Veritas cum caritate – intelligentia cum amore, red. Cz. Rychlicki, I. Werbiński, Toruń 2011, s. 726.

polityczne, aby parlamenty uznały taki homoseksualny związek za normalną, pełnoprawną rodzinę. Jest więc coś takiego w pojęciach małżeństwa i rodziny, co powoduje spełnienie wszelkich ukrytych pragnień człowieka, niezależnie od jego preferencji i stanu moralnego. Dla chrześcijanina ta sytuacja społeczna stanowi nie lada wyzwanie. Z jednej strony otaczamy chrześcijańską miłością wszystkich ludzi, także tych grzesznych i żyjących wbrew Ewangelii i prawu Bożemu. Z drugiej strony widzimy wielką godność i boskie pochodzenie takich instytucji jak małżeństwo i rodzina. Powołanie małżeńskie skierowane jest do mężczyzny i kobiety, aby w miłości stanowili jeden i nierozzerwalny związek, otwarty na płodność i przekazywanie życia. Rodzina ma za zadanie realizację planu Bożego, ale także, jak naucza św. Tomasz z Akwinu, służbę naturze (*officium naturae*). Stanowisko Kościoła jest tu zdecydowanie niezmiennie. Wydaje się jednak, że nie wystarczy dziś przypomnienie tej prawdy naturalnej i Bożej o małżeństwie i rodzinie. Potrzebne są jeszcze dodatkowe działania Kościoła w wielu obszarach: ewangelizacyjnym, pastoralnym, społecznym i politycznym.

Słowa umieszczone w tytule artykułu są wzięte z Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* (n. 52). Zostały one następnie przypomniane przez błogosławionego papieża Jana Pawła II w adhortacji *Familiaris consortio* (n. 21). Ten błogosławiony papież, wielki obrońca i promotor rodziny, idąc za nauczaniem ostatniego soboru, wskazywał, że rodzina jest pierwszym i niepodważalnym środowiskiem życia, rozwoju oraz samorealizacji człowieka, tak w perspektywie cielesnej, jak i duchowej. Rodzina jest centrum i sercem cywilizacji miłości. To przez nią przebiega historia człowieka, historia zbawienia ludzkości oraz przyszłość świata i Kościoła².

1. Chrześcijańskie pojęcie małżeństwa i rodziny

Kościół powinien nieustannie przypominać prawdę o małżeństwie i rodzinie, aby pomóc chrześcijańskim małżonkom w odkrywaniu piękna i wielkości ich powołania, aby pragnęli żyć nim w całej pełni. Ludzie Kościoła powinni również pomagać zagrożonym małżeństwom, aby powrócili do pierwotnej miłości, a pozostałe należy zabezpieczać przed niebezpieczeństwami³. Kościół od początku naucza o małżeństwie jako instytucji naturalnej, która przez

² Jan Paweł II, Rodzina, w: Nauczanie moralne Jana Pawła II, red. A. Korba, Radom 2006, s. 90-91.

³ SPMR, nr 10.

Chrystusa została podniesiona do rangi sakramentu. Podstawowe źródło stanowi tu Pismo Święte i nauczanie Magisterium Kościoła, które pozostawiło wiele dokumentów w tym zakresie. Rzeczywistość małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety jest znana na całym świecie jako rzeczywistość historyczno-kulturowa. Istnieje na ten temat bogata bibliografia⁴. Dla chrześcijan małżeństwo to rzeczywistość sakramentalna, uświęcona przez Chrystusa, znak odwiecznej miłości Bożej do ludzi. Jest ono rozumiane jako wspólnota życia i miłości, która zawiązuje się przez sakramentalne przymierze (KDK 48)⁵. Posiada ono konkretne cechy takie jak: jedność, wierność i nierozzerwalność⁶. Komunia małżeńska znajduje swoje źródło w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety⁷. Pozwala ona na całkowite osobowe oddanie się w miłości przymierzu małżeńskiemu (FC 19). Kościół przypomina, że sama instytucja małżeństwa została ustanowiona w momencie stworzenia człowieka (Rdz 1,28). Posiada ono monogamiczny, naturalny charakter. Węzeł małżeński charakteryzuje się jednością i nierozzerwalnością. Kościół stanowczo sprzeciwia się rozwodom i ponownym związkom. Małżeństwo jest instytucją służącą przedłużeniu rodzaju ludzkiego, nastawione jest więc na płodność, przekazywanie życia i wychowanie potomstwa. Wspólnota małżeńska ma na celu również rozwój wzajemnej miłości małżeńskiej, okazywanej na co dzień nie tylko przez deklarowane uczucia, ale przez konkretne czyny wsparcia, troskliwości i dobroci. Mistrzowie duchowi mówią również, że małżeństwo jest lekarstwem na pożydlwość. Wszystkie cele małżeństwa, aby były owocne, muszą wypływać z wzajemnej miłości, umocnionej sakramentalną łaską⁸. Małżeństwo jest fundamentem rodziny, która według błogosławionego papieża Jana Pawła II posiada cztery podstawowe zadania wskazane w *Familiaris consortio*: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła (FC 19). Polski papież niejednokrotnie

⁴ J. Gaudemet, M. Zimmermann, *Bibliographie international d'histoire de mariage*, w: *Sociétés et mariage*, Starasbourg 1980, s. 454-479; E. Ozorowski, *Bibliografia małżeństwa i rodziny 1945-1989*, Warszawa 2005.

⁵ Cz. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Studium teologiczno dogmatyczne, Płock, 1997; A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, Podręcznik teologii małżeństwa i rodzin, Kraków 2002 s. 55.

⁶ M. Ozorowski, *Przymierze Bosko-ludzkie*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 224-225.

⁷ K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości: zarys teologii małżeństwa i rodziny*, Poznań – Warszawa 1983.

⁸ K. Wolski, *Cele*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 230-231.

podkreślał wielką wartość rodziny i jej doniosłość: „Rodzina jest pierwszą i podstawową ludzką wspólnotą. Jest środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła, zależy od tego, czy cała rodzina jest pośród nich prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości”⁹. Małżonkowie w rodzinie, jako podstawowej komórce społecznej, są powołani do przekazywania wartości moralnych, religijnych i ogólnoludzkich, ponieważ w rodzinnej wspólnotcie człowiek jest wprowadzany w życie społeczne w każdym jego wymiarze (KKK 2207).

2. Rodzina szkołą wiary

Od starożytności rodzina jest nazywana małym Kościołem albo Kościołem domowym, gdzie sprawowane są podstawy kultu chrześcijańskiego i gdzie przekazywana jest wiara z pokolenia na pokolenie¹⁰. W ten sposób rodzina wypełnia podstawowe misyjne zadanie Kościoła, powierzone mu przez Chrystusa w dniu rozesłania Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Miłosierny Bóg chce, aby wszyscy ludzie poznali i przyjęli Jego zbawczy plan objawiony i zrealizowany w Jezusie Chrystusie (zob. 1 Tm 1,15-16). W rodzinie to integralne zadanie wychowawcze spoczywa na rodzicach, którzy starają się przekazać swojemu potomstwu to, co najcenniejsze, czyli wszelkie dobra duchowe, które sami otrzymali od Boga. Historia jest pełna znamienitych przykładów chrześcijańskich rodziców, którzy doskonale wypełniali swoje zadanie wychowawcze w przekazie wiary. Niestety, współcześnie wiele rodzin zaniechało lub zaniedbało swoją niezbywalną rolę w przekazywaniu wiary. Wiele można wskazać przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych takiego stanu rzeczy¹¹.

Koniecznym jest, aby rodzina na nowo stała się podstawową szkołą wiary. Główne zadanie apostoelskie i ewangelizacyjne rodzice powinni prowadzić w swojej własnej rodzinie¹². Nie można bowiem angażować się w kościelne

⁹ Jan Paweł II, Apel Jasnogórski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, *Musiecie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 126.

¹⁰ A. Skreczko, *Zadania rodziny jako Kościoła domowego*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2009, R. 8, s. 112-121.

¹¹ E. Dryll, *Trudności wychowawcze, analiza interakcji matka-dziecko w sytuacjach konfliktowych*, Warszawa 1995, s.121; J. C. Dobson, *Dzieci w niebezpieczeństwie, raport z wojny o wartości*, Warszawa 1997, s. 268.

¹² J. Ozdowski, *Rola rodziny w wychowaniu młodzieży*, ChS 1972, R. 4, nr 6(20), s. 3-18.

akcje duszpasterskie, zaniedbując swój własny dom i swoich najbliższych. Wychowanie religijne polega na autentycznym, radosnym i pełnym entuzjazmu głoszeniu Chrystusa Zmartwychwstałego. Przekaz wiary zakłada naukę prawd zawartych w *Credo*, praktykę życia sakramentalnego i zachowywanie przykazań. Integralne wychowanie polega na tym, że dzieci w sposób spontaniczny naśladową wartości i cnoty chrześcijańskie i ogólnoludzkie¹³. Rodzina potrzebuje instytucjonalnego wsparcia Kościoła w tym zakresie, ponieważ dość powszechna jest słaba znajomość prawd wiary i zaniedbywanie przykładowego życia chrześcijańskiego według tradycji ojców.

3. Rodzina szkołą prawdy o człowieku

We współczesnym, postmodernistycznym świecie musimy się zmierzyć z zaprzeczeniem i zrelatywizowaniem prawdy o człowieku, a także prawdy o małżeństwie i rodzinie. Mamy bowiem do czynienia z poważnym kryzysem antropologicznym¹⁴. Spotykamy się z opiniami (nawet w Polsce – sprawa „pani” poseł Grodzkiej), że sama różnica płci nie opiera się na różnicach biologicznych i genetycznych, ale jest sprawą kulturową, o której każdy dowolnie może decydować, zależnie od swego światopoglądu i przekonania. Szerzy się ateizm i agnostycyzm oraz relatywizm etyczny, który zaprzecza istnieniu trwałych norm moralnych i etycznych. Jedyne obowiązujące zasady uchwała się w drodze większościowego głosowania parlamentarnego, pozwalając np. na eliminowanie niepotrzebnych osobników ludzkich.

Na rodzinie spoczywa doniosły obowiązek przekazywania prawdy o człowieku, o jego niezbywalnej godności i powołaniu¹⁵. Kościół wskazuje na pierwsze stronicie Księgi Rodzaju, gdzie widzimy osobowego Boga, który stwarza dla siebie mężczyznę i kobietę, jako równych sobie w godności, ale komplementarnie różniących się, aby w miłości przekazywali życie, tworząc jedno ciało w małżeństwie. Ewa została stworzona jako ta, która w swej odrębności dopełnia Adama (zob. Rdz 2,18). On zaś tworzy z nią „jedno ciało” (Rdz 2,24). Równocześnie oboje mają misję przekazywania życia, która czyni

¹³ J. Słomińska, Rodzicielskie typy wychowania religijnego, STV 1983, R. 21, nr 1, s. 183-207.

¹⁴ L. Kroll, Dziecko szansą wyjścia z antropologicznego kryzysu. Ocalić obraz człowieka. Antropologiczne podstawy moralności, red. P. Morciniec, Opole 2003, s. 103-109.

¹⁵ S. Kunowski, Kerymatyczna realizacja odnowy wychowania chrześcijańskiego, RTK 1967, R. 14, nr 3, s. 73-88.

ich współpracownikami Stwórcy (Rdz 1,28). Jest to prawda przyjmowana we wszystkich kulturach i tradycjach, które potwierdzają, że małżeństwo jest związkiem pomiędzy jednym mężczyzną i jedną kobietą, choć czasem z różnych względów dopuszczają możliwość poligamii lub poliandrii. Związek osób tej samej płci był zawsze uważany za obcy małżeństwu¹⁶. Dziś w wielu krajach nie tylko zrównano prawa wszystkich związków, ale nadaje się im status małżeństwa, wypaczając pierwotny zamysł Stwórcy. Tych zaś, którzy nauczają zgodnie z tradycją biblijną, próbuje się usunąć na margines społeczeństwa.

Św. Paweł radykalnie wypowiada się o ludziach, którzy, oddając się namiętnościom swojego ciała, prowadzą do poważnego nieporządku moralnego w życiu społecznym (Rz 1,18-32). Przypomina, że tacy ludzie wzbudzają Boży gniew i przygotowują sobie potępienny los po śmierci. Rodzina musi pamiętać, że ignorowanie Boga prowadzi do zagubienia prawdy o człowieku, który zaczyna pograżać się w nienawiści. Od początku Kościół przypominał podstawową prawdę o osobowym Bogu, który w swojej Opatrzności stworzył, jako coś dobrego, świat i człowieka. – Przypominał tę prawdę, aby zwalczać nieporządek moralny pogaństwa, prowadzący do destrukcji instytucji małżeństwa i rodziny.

4. Rodzina szkołą szacunku dla każdej osoby

W momencie stworzenia człowiek otrzymał od Boga swoją niezaprzeczną godność bycia stworzonym na obraz i podobieństwo Boże¹⁷. Człowiek jako osoba nosi w sobie obraz samego Boga, który w pełni został objawiony w misterium Chrystusa. Syn Boży poprzez Wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem. Człowiek nie jest czymś, lecz kimś. Jest istotą rozumną i wolną, która może poznawać samego siebie, uczynić swoje życie darem i potrafi wchodzić w komunie z innymi osobami. Bóg stworzył świat dla człowieka, a jego dla Niego samego. Człowiek, jako jedyny na świecie potrafi Boga poznać i wejść z nim w unikalną komunie życia. Tę prawdę można ignorować, a nawet ją można ją odrzucić, ale nie można jej wyeliminować, ponieważ jest ona wpisana w ontyczną strukturę człowieka.

¹⁶ Kościół wobec homoseksualizmu, Opracowania – świadectwa – dokumenty, red. T. Huk, Warszawa 1996.

¹⁷ M. Gołębiowski, Człowiek obrazem i podobieństwem Boga, AK 1987, t. 109, z. 471, s. 264-279.

Kobieta i mężczyzna posiadają tę samą godność, ponieważ oboje są stworzeni na obraz Boży i ponieważ oboje realizują się najgłębiej w bezinteresownym darze z siebie, tworząc komunie małżeńską¹⁸. Kobieta stanowi dopełnienie mężczyzny, a mężczyzna stanowi dopełnienie kobiety. Jest to dopełnienie nie tylko cielesne czy psychiczne, ale posiada charakter ontyczny. Bóg powierza tej „ontycznej jedności” obowiązek zrodzenia potomstwa i przekazywania życia.

Godność człowieka wynika z aktu stworzenia go na obraz i podobieństwo Boga. Gwałcąc porządek ustanowiony przez Stwórcę, depcze się również godność samego człowieka, który sprowadzony zostaje do poziomu użytecznych rzeczy. Respektując transcendentną godność osoby ludzkiej, można stworzyć sprawiedliwe społeczeństwo, które harmonijnie może się rozwijać. Nikomu nie wolno ograniczać ani gwałcić praw i obowiązków przynależnych osobie ludzkiej od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci¹⁹. Nie można niszczyć życia ludzkiego przez aborcję lub inne naukowe eksperymenty, nawet w celu tzw. wyższego dobra innych ludzi. Każde naruszenie bezbronnego życia człowieka nienarodzonego, nieuleczalnie chorego, dotkniętego starością, jest najwyższym aktem przemocy, pociągającym ciężką odpowiedzialność przed Bogiem²⁰. Czy w chrześcijańskiej rodzinie takie poważne grzechy przeciw życiu mogą się dokonywać?

5. Rodzina szkołą wartości ludzkich

Rodzina rodzi się z głębokiej komunii życia i miłości między mężczyzną i kobietą w ramach małżeństwa. Jest to podstawowe miejsce relacji międzyosobowych. Rodzina jako prototyp porządku społecznego jawi się jako fundament życia osoby ludzkiej. Jako kołyska życia i miłości jest ona właściwym miejscem narodzin i wzrostu człowieka. To tu człowiek uczy się naocznie, czym jest dobro i zło, jak przeżywa się wartości i cnoty. To rodzina jest właściwym miejscem doświadczenia, kim jest człowiek jako osoba. To tu uczymy się, co znaczy kochać i co znaczy być kochanym. Rodzina jest naturalnym miejscem,

¹⁸ T. Siemieniec, Miłość Boga ukazana w akcie stwórczym mężczyzny i kobiety, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2009, nr 8, s. 453-464.

¹⁹ S. Warzeszak, Wolność i godność człowieka w personalnym wymiarze etosu Nowego Testamentu, „Studia Loviciensia” 2000, t. 2, s. 407-425.

²⁰ Jan Paweł II, Człowiek chory zawsze zachowuje swą godność: Do uczestników międzynarodowego kongresu lekarzy katolickich (20.03.2004), L'ORpol 2004, R. 25, nr 6(264), s. 20-22.

w którym zdobywa się pierwsze doświadczenia i pierwszą praktykę życia we wspólnocie ludzkiej. Tu możemy doświadczyć nie tylko relacji między „ja” i „ty”, ale przede wszystkim możemy doświadczyć rodzinnego „my”. Małżeństwo daje podstawę dla środowiska, gdzie dziecko może rozwijać swoje zdolności, gdzie staje się świadome swojej godności i gdzie przygotowuje się do dorosłego i samodzielnego życia²¹. W klimacie miłości rodzinnej, każda osoba może zostać doceniona i może podjąć sobie właściwą odpowiedzialność.

W rodzinie człowiek uczy się przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych. Są one podstawą do rozwoju i dobrego samopoczucia zarówno członków rodziny, jak i całego społeczeństwa²². We wspólnocie rodzinnej człowiek poznaje i wdraża się w cnoty społeczne, konieczne do rozwoju wszystkich narodów. To w rodzinie uczymy się rozwijać podstawowe wartości, jak np. prawda, sprawiedliwość, solidarność, pomoc słabszym, miłość do innych, tolerancja, itp. Są one niezbędne do wychowania członków społeczeństwa, dojrzałych obywateli, wolnych, uczciwych i odpowiedzialnych.

Rodzina jest przede wszystkim szkołą miłości, która przeciwstawia się tendencjom indywidualistycznym poprzez praktykę relacji braterskich i wspólnotowych²³. Miłość istnieje tylko tam, gdzie jest szczerzy dar z samego siebie dla drugiej osoby. Niektórzy mówią, że miłość jest duszą rodziny. Wszystko można kupić lub sprzedać, miłość zaś jest bezcenna. Można ją tylko wzajemnie i bezinteresownie okazać. Na bazie miłości powstają głębokie i bezinteresowne relacje społeczne. Rodzina jest szkołą bez ławek i tablic, ale przez codzienny przykład i doświadczenie buduje ona sieć relacji międzyludzkich i w ten sposób wychowuje do życia w społeczeństwie, ucząc wzajemnego szacunku, sprawiedliwych odniesień i autentycznego dialogu.

Rodzina chrześcijańska uczy nowe pokolenie, że od wartości ekonomicznych i efektywności produkcyjnej ważniejsze są dobra ludzkie, kulturalne i społeczne. W rodzinie dzieci się uczą, że dziadkowie oraz osoby starsze i chore nadal zasługują na szacunek i troskę, i nie są nieprzyjemnym ciężarem, chociaż potrzebują stałej opieki ze strony swych dzieci i wnuków. Zasiada-

²¹ L. Dyczewski, Rola współczesnej rodziny w przekazywaniu wartości, AK 1977, t. 69/70, z. 2(412), s. 263-277.

²² W. Majkowski, Rodzice: Fundament społeczeństwa, w: Słownik małżeństwa i rodziny, dz. cyt., s. 391.

²³ J. Orzeszyna, Miłość normą życia rodzinnego, „Polonia Sacra”, 1999, t. 3 (21), nr 4, s. 153-166.

jąc do jednego stołu, rodzina wskazuje na społeczny wymiar posiadanych i dzielonych dóbr materialnych. Uczy solidarności i umiejętności świętowania i wzajemnego wspierania się w sytuacjach kryzysowych i trudnych²⁴. Dziecko w rodzinie stopniowo przyswaja sobie kryteria postępowania i stosowny styl bycia, który staje się przydatny, a nawet niezbędny w odpowiednim zachowaniu na łonie szerszej rodziny, jaką jest społeczeństwo.

6. Rodzina szkołą otwartości i prawego sumienia

Człowiek wierzący jest świadomy swego pochodzenia od Boga. Odkrywa on w swoim sumieniu, że istnieją prawa, których on sam nie ustanowił, a którym powinien być posłuszny, aby osiągnąć swój osobisty i społeczny rozwój. Człowiek prawy odkrywa w swoim wnętrzu wartości moralne, co jest dobre, a co złe, które są niezależne od jego zachcianek i ambicji. Choć zmieniają się nieustannie warunki i okoliczności ludzkiego życia, podstawowe zasady moralne pozostają niezmiennie i wyznaczają godność człowieka²⁵. Są one wpisane w porządek ludzkiej natury. Te niezmiennie zasady stanowią trzon Bożego prawa naturalnego, posiadającego powszechny charakter obejmujący wszystkich ludzi. Te zasady prawa naturalnego zostały oświetlone światłem Objawienia Bożego w Chrystusie, a Kościół dzięki asystencji Ducha Świętego przekazuje je w sposób autentyczny ludziom, aby nieustannie się doskonalili²⁶. We współczesnym świecie te oczywiste prawdy są bezwzględnie atakowane i podważane przez przedstawicieli różnych nurtów relatywistycznych i nihilistycznych, związanych z postmodernizmem²⁷. Współcześnie twierdzi się, że obowiązują zasady wypracowane przez konsensus społeczny. Głos Kościoła nie tylko jest ignorowany, ale niejednokrotnie uważany za wrogi społeczności ludzkiej, zagrażający porządkowi demokratycznemu. Obecnie jesteśmy świadkami przechodzenia z poziomu myśli filozoficzno-społecznej na poziom praw i zasad ustalanych na forach państwowych i międzynarodowych. Widzimy więc postęp w legalizacji nie tylko aborcji, kontroli urodzeń, ale także euta-

²⁴ J. Krucina, Rodzina jako społeczność uświęcająca, ChS 1979, R. 11, nr 3, s. 16-38.

²⁵ C. Strzeszewski, Prawo naturalne jako podstawa etyki społecznej, RF 1971, t. 19, nr 2, s. 103-123.

²⁶ R. Moń, Etyka objawiona a naturalna w Rz 1,18-32, STV 1979, t. 17, nr 2, s. 65-80.

²⁷ Z. Sareło, Postmodernistyczny styl myślenia i życia, HD 1997, t. 67, nr 3 (244), s. 23-39; S. Wielgus, Wobec ofensywy ideologii neomarksizmu i postmodernizmu we współczesnym świecie, Płock 2004.

nazji. Wprowadza się coraz bardziej liberalne prawa dotyczące rozwodów, jak również wolnych związków jedнопłciowych i przyznania im wszelkich praw małżeńskich, łącznie z adopcją dzieci, czy prawem do poczęcia *in vitro* przez wynajętą surogatkę.

Chrześcijańska rodzina stoi przed poważnym wyzwaniem wychowania swojego potomstwa w prawdzie i ukształtowania prawego sumienia swoich dzieci. Przykazania Dekalogu oraz Osiem Błogosławieństw są podstawą do kształtowania postaw szacunku wobec życia ludzkiego, szacunku do rodziców i do ciała własnego i innych. Jest to podstawa szacunku do dóbr materialnych i środowiska naturalnego, do kształtowania postawy braterstwa i tolerancji dla innych poglądów, religii, poglądów społecznych i ekonomicznych itp. Wymaga to od rodziców odwagi i zaufania, że istnieje tylko jedna prawda, której trzeba szukać i iść za nią, aby naprawdę być człowiekiem. Trzeba też kształtować młode sumienia do umiłowania sprawiedliwości i wychowania do miłości, która sprzeciwia się traktowaniu swego ciała, jako egoistycznego źródła przyjemności.

Świadoma tych zadań rodzina stawia zawsze Boga na horyzoncie swoich poczynañ. Wychowanie religijne prowadzi do postawienia Boga w centrum wszelkich działań. On jest środowiskiem życia, działania i odpoczynku. Wychowanie to odbywa się w Kościele i przy jego udziale. Określa on sakramentalny rytm, poczynając od chrztu, przez pierwszą Komunię i bierzmowanie, niedzielą Eucharystią, aż po zawarcie sakramentalnego małżeństwa. Prawdziwe wychowanie religijne, prowadzące do ukształtowania prawego sumienia, odbywa się jednak spontanicznie przez obserwację rodziców i ich reakcji w codziennym życiu. Wszystkie działania i uczucia, wolność, praca, odpoczynek, cierpienie, choroba, radość, zdobywanie dóbr materialnych, przeżycia kulturowe itp. – wszystko to ma wpływ na rozwój sumienia dziecka, a ono jest najsurowszym cenzorem swoich rodziców i klarownym lustrem ich autentycznych intencji. Rodzice muszą również pomóc swoim dzieciom zauważyć innych, a szczególnie cierpiących i potrzebujących. Powinni uczyć je dzielenia się tym, co posiadają (czyli dawania jałmużny) i wyświadczenia drobnych przysług, uczyć tolerancji i przebaczenia za wyrządzone przykrości. Kształtuje to w dzieciach umiejętność życia miłością i zdolność do budowania nowego społeczeństwa bez przemocy.

Zakończenie

Ojcowie Soboru Watykańskiego II przypomnieli, że rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa. W domu rodzinnym młody człowiek uczy się

podstawowych wartości i umiejętności społecznych. W ten sposób przygotowuje się on do samodzielnego i dorosłego życia. Wspólnota rodzinna jest również przekaznikiem najważniejszych wartości duchowych. Nazywana jest ona, nie bez przyczyny, małym Kościołem. Nauka w domowej szkole odbywa się w sposób spontaniczny i naturalny, przez obserwację zachowania rodziców i przez prowadzony dialog rodzinny. W tej niezbędnej szkole dziecko od początku swego życia jest wdrażane w podstawowe wartości ludzkie i religijne. Tu uczy się szacunku dla każdego człowieka oraz postawy wiary i miłości wobec Boga. Wobec zamętu etycznego, który jest wywoływany przez potężne ruchy postmodernistyczne, rodzina jawi się jako trwała ostoja, która może dać solidne fundamenty przyszłym obywatelom i członkom Kościoła.

Fr Mieczysław Ozorowski: The family – the school of the richer humanity

The author of the present article analyses the role of the family in developing a richer humanity. In the first part of the text he points a Christian understanding of marriage and the family, and then portrays the family as the place of the transmission of faith and the truth about man. The family is a school of respect for and recognition of the dignity of every human person. The author gives the reasons why family education opens children to human values as well as shapes openness and the right conscience.

Key words: family, marriage, faith, humanity.

Nota o autorze:

Ks. Mieczysław Ozorowski – kapłan diecezji łomżyńskiej, dr hab. w zakresie teologii dogmatycznej, prof. UKSW, dziekan Wydziału Studiów nad Rodziną UKSW, kierownik Katedry Historii Teologii Małżeństwa i Rodziny, prezes Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży.